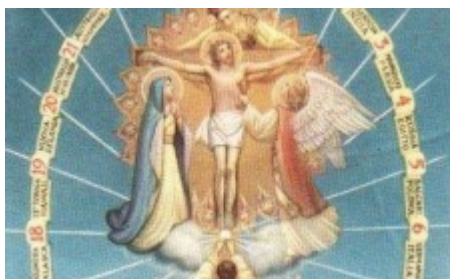


Msza św. z Najświętszą Panną



„Ilekroć będziecie ten Chleb jedli i Kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać”. (Kor. 11, 26.)

Na Kalwarii Jezus był jedyną Ofiarą, była to tylko Ofiara Chrystusa historycznego Syna Maryi. – Msza św. jest Ofiarą całkowitego Chrystusa, Chrystusa Mistycznego, Głowy i Członków; Syna Maryi i potrójnego Kościoła, z którym się Jezus zjednoczył przez Swoją Śmierć na Kalwarii. W każdej Mszy św. biorą udział: Chrystus, Najśw. Panna Maryja, wszyscy Święci w niebie – Ojciec Święty, cała hierarchia Kapłanów i wierni – Dusze w czyśćcu cierpiące. Msza św. łączy nas wszystkich. Jesteśmy więc wiarą połączeni: z Maryją i wszystkimi świętymi w niebie – naszymi bliskimi, choćby oni byli gdzieś bardzo daleko – oraz naszymi zmarłymi. Co za szczęście!

Msza św. jest nie tylko modlitwą, gdy idziemy do Kościoła na Mszę św., to nie tylko by się modlić, lecz także, by się ofiarować. Msza św. jest Ofiarą, idziemy na Mszę św., by uczestniczyć w świętej Ofierze Chrystusa Kapłana, który od konsekracji aż do Komunii św. uobecnia na ołtarzu Swoją Ofiarę na Kalwarii; w sposób niekrwawy – mistyczny.

W czasie Mszy św. mamy potrójne zadanie do spełnienia:

1) W czasie OFIAROWANIA: Ofiarować się z Jezusem Chrystusem, być hostiami z Jezusem-Hostią. Spełnić zadanie hostii to jest: wypełnić dokładnie, świadomie, z całą gotowością uczestniczenia w zbawczej Ofierze Chrystusa! Złożyć siebie na patenie obok Hostii, która za chwilę stanie się Jezusem, złożyć swoje cierpienia i ofiary do Kielicha. Tę zdolność i

obowiązek stawania się Ofiarą i składania jej, otrzymaliśmy na chrzcie św. – Będę odtąd odprawiać moją mszę, ofiary i cierpienia, łącząc ją z Najświętszą Ofiarą Chrystusa,

2) W czasie PRZEISTOCZENIA: Ofiarować Bogu Ojcu Jezusa Chrystusa wraz z Nim siebie być kapłanem wraz z Jezusem-Kapłanem. – Jeżeli cały Chrystus jest Ofiarą to również cały Chrystus jest Kapłanem. Przez chrzest wrastamy w mistyczne Ciało Chrystusowe, stajemy się członkami Chrystusa Kapłana. Św. Piotr mówi – „Jesteście rasą kapłańską – Kapłaństwa Królewskiego”. – Przychodzimy na Mszę św. aby dopełnić aktu naszego Kapłaństwa. Obowiązek ten możemy wykonać dopiero, kiedy Chrystus jest na Ołtarzu między konsekracją a Komunią, kiedy pozostaje Chrystus pod postacią Przenajśw. Hostii, gdy Krew Jego przebywa w Kielichu. Ofiarować Chrystusa Bogu jako Ofiarę uwielbienia, dziękczynienia, wynagrodzenia, prośby. – Jakże wobec, tego pozostawać biernym i roztargnionym, gdy tyle jest do spełnienia w tych kilku 7–8 minutach, w ciągu których Chrystus przebywa jako Ofiara na Ołtarzu – abym Go mógł składać w ofierze, i z Nim się łączyć.

3) KOMUNIA: Przyjając Chrystusa, kiedyśmy już ofiarowali Ciało Chrystusa oraz z Nim siebie, pokrywając braki nasze Jego Boską zasługą, mamy się te raz jakby w Jezusa wcielić: To jest pełna treść Mszy św. Jest to całe nasze życie: Chrystus Hostia i Chrystus Kapłan.

Powracając do swoich zajęć, unosimy ze sobą do domu to życie Chrystusowe, które z nami się zjednoczyło. „Kto po żywa Ciało moje i pije Krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim”. I będziemy żyć naszym życiem codziennym, a jednak, żyć będziemy już nie my sami, ale przez Jezusa. „Kto pożywa Ciało moje, ma życie we mnie”.

0 uczestnictwie we Mszy św. w zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi

Msza św. jest najwyższym kultem religijnym, jaki składamy

przez Chrystusa całej Trójcy Przenajśw., wyrazem najwyższej czci i uwielbienia, dziękczynienia, zadośćuczynienia i prośby. Musimy do tych świętych obrzędów przystąpić w duchu pokuty, skruchy, z największą wiarą i miłością, bo Msza św., pamiętajmy, to żywy Chrystus, modlący się, ofiarujący, krwawiący, rozdzielający Swe łaski, ze Swoim Najświętszym Sercem otwartym, pełnym łaski i miłości, gotowym, by nas przyjąć i wraz z Sobą ofiarować Ojcu Przedwiecznemu.

O Najśw. Maryjo Panno, Matko Boża, współodkupicielko i Matko dusz, Ty która stojąc pod Krzyżem Syna Twego na Górze Kalwarii w najdoskonalszy sposób uczestniczyłaś w Jego Ofierze pierwszej Mszy św., Ty któraś się stała dla nas wszystkich wzorem, jak mamy brać udział w Boskiej Ofierze Twego Syna – Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, wspomóż nas wszystkich, abyśmy mogli godnie wraz z Tobą stać pod Krzyżem Pana Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i uczestniczyć w Przenajświętszej Ofierze. Na wstępie Mszy św., gdy Kapłan u stóp ołtarza pochylony, ze skruchą odmawia „Confiteor” (spowiedź powszechną), bijmy się i my w piersi, by móc z czystym sercem uczestniczyć w tych niepojętych tajemnicach śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jakie Msza św. wyraża, by przeżywać z największą miłością główne części Przenajświętszej Ofiary; jakimi są: Ofiarowanie, Przeistoczenie, Komunia.

OFIAROWANIE

Po Ewangelii, na patenie, składa Kapłan hostię (chleb), która za kilka chwil stanie się żywym Ciałem Chrystusa. Na patenie obok hostii, złożymy siebie, ofiarę z naszego rozumu, z naszej woli, naszej miłości własnej, oraz całodziennej pracy. Następnie wlewa kapłan wino do kielicha, które za chwil kilka stanie się Żywą Krwią Chrystusową, wylaną dla naszego zbawienia. Do wina dolewa kapłan kroplę wody, a jak mówi sobór w Tibour, woda ta przedstawia wiernych, a przy Komunii św. będziemy tak zatopieni w Jezusie, jak ta kropla wody w winie. Do kielicha złożymy nasze wysiłki, trudy, przewyciężenia w

dążeniu do doskonałości, wszystkie ofiary, pokuty, cierpienia i krzyże i dobre postanowienia, których nie potrafimy dotrzymać bez zaparcia siebie i ofiary. Chrystus Pan przestał już cierpieć, a za to mistyczne Jego członki, wierni muszą teraz ofiarowywać swoje cierpienia w zjednoczeniu z Męką Chrystusową. Jest to właśnie dopełniać, co nie dostaje Męce Chrystusa, tak jak kropla wody traci w winie swój smak i swój kolor, tak cierpienia nasze tracą swą ludzką słabość, a nabierają smaku, koloru i wartości Boskiej Ofiary Syna Bożego i w niej giną. Teraz rozumiemy cel cierpienia, nie urońmy ani kropelki z tych drogocennych skarbów, wszystkie zbierajmy do kielicha, by złączone z Przenajdroższą Krwią Zbawiciela stały się okupem dla zbawienia dusz, a Bogu przynosiły chwałę. Kapłan podnosi kielich w górę, robi nim znak Krzyża św. i modli się. Następnie prosi Ducha Świętego o błogosławieństwo: „Veni Sanctificator, omnipotens Deus...” Przyjdź Poświęcicielu, wszechmocny Boże i błogosław te ofiary świętemu Imieniu Twemu przygotowane.

Bez pomocy Ducha Świętego nic nie możemy. On jest motorem, siłą, tym węzłem, który jednoczy duszę naszą z Chrystusem. Uczestniczymy w życiu Chrystusa tylko przez Ducha Świętego. Duch Święty jest Duchem Chrystusa, On kierował czynami Zbawiciela. Czyta my u św. Pawła: „Chrystus przez Ducha Świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu”. (Żyd. VIII, 14). Częste wzywanie Ducha Świętego i wsłuchiwanie się w Jego natchnienia konieczne jest w życiu wewnętrznym. Prośmy Go o jak najpełniejsze złączenie nas z Chrystusem, zwłaszcza w czasie Przenajświętszej Ofiary. Często w ciągu dnia, wzywajmy pomocy Ducha Świętego, Uświęciciela dusz naszych.

Przy Ofiarowaniu prośmy Chrystusa, byśmy przy przeistaczaniu chleba stali się jedną Hostią z Jezusem, abyśmy stali się zertwą godną, by była ofiarowaną wraz z Jezusem i przez Jezusa na chwałę Ojca. – Gdy w tym duchu modlić się będziemy uczestniczyć w Ofiarowaniu, Jezus powoli przeistaczać będzie duszę naszą w Siebie. Żyjąc ofiarą i duchem zaparcia się

siebie, stawać się będziemy coraz bardziej Jezusem. – Chrześcijanin to drugi Chrystus. O Serce Maryi, ty samo ofiaruj mnie Jezusowi, abym się stał czystą żertwą Jego.

PRZEISTOCZENIE

Przez moc słów sakramentalnych, które wymawia kapłan nad hostią, (chlebem) i winem: „To jest Ciało moje...”, „To jest Krew moja...”, Chrystus dokonuje przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Swoją. Chrystus czyni się obecnym rzeczywiście i istotnie, ze Swoim Bóstwem i Człowieczeństwem, pod postacią chleba i wina, ukryty przed naszym wzrokiem. Słowa sakramentalne, które kapłan wymawia, nie tylko czynią Chrystusa obecnym na ołtarzu, lecz przez nie dokonuje się ofiara. Gdy kapłan wymawia słowa: „To jest Krew moja” oddziela się w sposób mistyczny Ciało od Krwi. Na krzyżu ten rozdział był fizyczny i dokonał śmierci Zbawiciela. Po Zmartwychwstaniu Chrystus nie może umierać, przeto na ołtarzu rozdział Jego Ciała od Krwi jest mistyczny. Ten sam Chrystus, który złożył Swe życie w ofierze na krzyżu, składa je na ołtarzu, tylko w sposób odmienny. To mistyczne za bicie żertwy, w połączeniu z jej ofiarowaniem – stanowi prawdziwą ofiarę.

Korzystajmy z tych świętych chwil, by się łączyć ze stanem Duszy Chrystusa na krzyżu, w którym składa Swe życie w ofierze Ojcu, łączmy się z Jego miłością dla Ojca, z Jego zgodzaniem się na Wolę Ojca. Ofiarujmy Bogu Ojcu umiłowanego Syna wraz z Jego cierpieniami i zasługami, z nieskończonymi bogactwami, jakie zawiera Boskie Serce Jezusa; a wraz z Jezusem ofiarujmy siebie, jako ofiary uwielbienia, dziękczynienia, jako ofiary przebłagalne za swoje grzechy, za wielkie zbrodnie obecnych czasów. Niech następująca modlitwa św. Jana Eudes, założyciela Zgromadzenia Serc Jezusa i Maryi, dopomoże nam wejść w ducha, w jakim święci korzystali z tych drogocennych chwil:

„O mój Zbawicielu, w zjednoczeniu z Tobą i Twą świętą Ofiarą, złożoną Ojcu Przedwiecznemu, od daję się Tobie, by być na zawsze krwawą ofiarą Twojej świętej Woli, unicestwioną dla

Twojej chwały i dla Ojca Twego. O mój dobry Jezu, połącz mnie z Sobą, przyciągnij mnie do Siebie, abym był ofiarowany z Tobą i przez Ciebie. A ponieważ ofiara ma być strawiona ogniem i zboczona krwią, daj mi umrzeć samemu sobie, daj mi umrzeć dla grzechu, dla namiętności i dla wszystkiego co Tobie się nie podoba; racz mnie spalić i strawić świętym ogniem Twej Boskiej miłości; spraw aby całe moje życie stało się ciągłą, nieustanną ofiarą dla chwały, dla czci i dla miłości Twojej i Twego Ojca”.

Uprzytomnijmy sobie w duchu chwilę konania Chrystusa i stojącą opodal Matkę Najświętszą. Przepięte Serce Maryi, przebite boleścią, bierze najpełniejszy udział w Ofierze Chrystusa i Odkupienia świata. W chwili konania Chrystusa Maryja rodzi nas do życia nadprzyrodzonego, do życia łaski, staje się nam Matką. Oddajmy się Niepokalanemu Jej Sercu i prosimy, aby, jak nas niegdyś za swe dzieci przyjęła, tak niech teraz przez Swoje Przepięte Serce odnowi i odrodzi w nas Ducha Chrystusowego; by Chrystus Eucharystyczny, ofiarowujący się w bezkrwawej Ofierze, był naszą prawdą, drogą i życiem; by odnowić wszystko w Chrystusie (Efez. 1,10), to znaczy przepoić nauką Chrystusa nie tylko nasze życie osobiste, ale i życie rodzinne, życie społeczne i narodowe. Wprowadzić Boga do wszystkich naszych spraw i trosk, dojść do pełnego rozwoju życia wewnętrznego, poświęcając wszystko bez zastrzeżeń w intencji, by wszyscy poznali prawdę, szli Drogą Chrystusa, żyli Jego życiem.

KOMUNIA

Komunia jest dopełnieniem, ukończeniem ofiary. Komunia przez sakramentalny kontakt łączy naszą duszę i ciało jak najściślej z Panem Jezusem i ma ten cel, abyśmy się stali jedno z Jezusem. Komunia z Jego Przenajświętszym Ciałem, które pożywamy, po winna przynieść jako owoc komunii z Jego duszą, z Jego Sercem, z Jego świętością, z Jego stanem Ofiary. Komunia, to zjednoczenie naszej woli, naszych pragnień, naszych dążeń, naszych myśli, naszych uczuć i miłości. Całe nasze jestestwo

powinno być złączone z Chrystusem, aby On w nas, jakoby biorąc nowe życie, Swemu Ojcu ofiarował się i poświęcił, w nas Swemu Ojcu oddawał Chwałę, w nas miłował Ojca, i Jemu służył, i prowadził w ten sposób w nas i przez nas dalej to samo, co czynił za swego życia ziemskiego. Komunia święta przyniesie ten owoc w miarę nasze go usposobienia i przygotowania, z jakim się do Komunii św. życiem naszym przysposabiać będziemy. Komunia święta nie jest aktem jednej chwili, to tajemnica miłości, w której się skupia całe nasze życie. Miłość prawdziwa nie jest uczuciem, ale aktem woli, jest czynem. Jak Jezus się nam oddaje w Komunii, tak my mamy się oddać Jemu po Komunii, życiem ofiarnym, przez zaparcie siebie, ciągłym umieraniem naszej zepsutej natury, a przez miłość bliźniego, przez dobre słowa, dobry przykład, przez życzliwość, mamy promieniować Jezusem jednając dusze dla Niego, mamy nieść wszystkim Jezusa, rozdawać Jezusa. Dawać Jezusa najpierw tym wszystkim, nad którymi mamy pieczę, dawać Jezusa duszom grzesznym, duszom w pokusach, duszom opuszczonym, zasmuconym, zniechęconym, duszom niewinnych dzieci.

O Maryjo, łask wszelkich Przybytku, pomóż przyjąć Jezusa – pomóż dziękować.

Lecz zauważmy wreszcie, że koniec Mszy św. nie jest bynajmniej końcem ofiary. Życie wewnętrzne dobrego katolika, to życie ciągłej ofiary, to życie nieustannej naszej osobistej Mszy, Ofiarowania, Przeistoczenia i Zjednoczenia.

Oto nasz program, nasze postanowienie: z Przeczystym Sercem Maryi Niepokalanej Dziewicy, żyć miłością Eucharystycznego, Najśłodszego, Najukochańszego Serca Jezusa, zatapiając się w Jego Sercu zniknąć, unicestwić się, stać się Jego żertwą, Jego czystą Hostią, aby On, posługując się nami, jakby narzędziem, składał Bogu Ojcu chwałę, uwielbienie, dziękczynienie i zadośćuczynienie, by ratować dusze Krwią Jego Przenajdroższą odkupione, by przyspieszyć przyjście Królestwa Chrystusowego.

Modlitwa do Najświętszej Panny przed Mszą Św.

O Matko litości i miłosierdzia, Błogosławiona Dziewico Mario, ja nędzny i niegodny grzesznik, całym sercem uciekam się do Ciebie i błagam miłosierdzia Twego, abyś tak jak towarzyszyłaś Najśłodszemu Synowi Twemu wiszącemu na krzyżu, tak i mnie łaskawie towarzyszyć raczyła nędznemu grzesznikowi i wszystkim kapłanom, tu i w całym Kościele dziś ofiarującym, abyśmy wspomóceni łaską Twoją ofiarować mogli hostię godną i przyjemną w Obliczu Najwyższej i Nierozdzielnej Trójcy. Amen.

* * *

Ojczy Przedwieczny, w połączeniu z intencją i cierpieniami Niepokalanego Serca błogosławionej Matki Bolesnej Maryi na Górze Kalwaryjskiej, składam Ci ofiarę jaką uczynił z Siebie Samego Syn Twój Najmilszy Jezus Chrystus, a w tej chwili uobecni ją na tym Ofiaruję Ci Przenajświętsze Ciało i Krew umiłowanego Syna Twego, wszystkie zasługi Najśłodszego Serca Zbawiciela naszego, a wraz z Nim i przez Niego ofiaruję siebie, rozum mój, wolę, całą moją wolność, wszystkie cierpienia ciała i duszy, wszystkie wysiłki, prace, wszystkie chwile mojego życia i gotów jestem oddać życie moje dla chwały Twojej. Składam Ci tę ofiarę jako Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, aby Ci oddać cześć należną, jako Najwyższemu Panu i Stwórcy wszechrzeczy, które po najświętszej woli wszystko podlega, by Ci złożyć dziękczynienia za niezliczone dobrodziejstwa, przebłagać za liczne moje i całego świata grzechy, i tak uśmierzyć Twą znieważoną i karzącą sprawiedliwość, złożyć całkowite wynagrodzenie za siebie, za Kościół św., za cały świat, za błogosławione dusze w czyśćcu, oraz ubłagać jak najwięcej łask dla całego świata. Amen.

Źródło: W Sercu Marii odrodzenie nasze : nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca Marii na pierwsze soboty miesiąca i na wszystkie święta Matki Najświętszej. Karmel Serca Jezusowego, 1947, Poznań.